



Michał Jaworski

Ewolucja ugrupowań terrorystycznych

Ugrupowania terrorystyczne najczęściej kojarzone są z organizacjami działającymi w głębokiej konspiracji, ukrywającymi się przed policją i wojskiem. Rzadko zastanawiamy się, w jaki sposób funkcjonują, jak się finansują, jak rekrutują swoich członków. Czy są to jednostki małe czy duże, jak udaje im się unikać służb specjalnych? Jak zmieniły się przez lata działalności?

Analizując role, jakie odgrywały ugrupowania terrorystyczne w kształtowaniu współczesnego świata, należy zauważyć, że nie były one stałe, a raczej zmieniały się wraz z ewolucją terroryzmu. Poniżej badaniu zostanie poddana ewolucja samego ugrupowania terrorystycznego: począwszy od organizacji zależnych od sponsorów, aż do złożonych, niezależnych podmiotów przejmujących wybrane funkcje i zadania państwa. Nie jest to rozwój żadnej konkretnej organizacji, niektóre z nich brały udział tylko w części przedstawionej drogi, np. Czerwone Brygady, inne z kolei przeszły przez wszystkie przedstawione etapy, np. OWP. Jak zostanie to wykazane, rola ugrupowań terrorystycznych we współczesnym świecie rośnie: w niektórych częściach świata są one ważną instytucją nie tylko militarną, ale również polityczną i społeczną.

Tempo rozwoju organizacji terrorystycznych, podobnie jak organizacji przemysłowych nigdy nie było jednorodne, charakteryzowało się raczej nieregularnymi skokami, na których długość wpływały kryzysy ekonomiczne, polityczne i militarne i rozwój techniki. Rozwój terroryzmu można podzielić na 5 faz:

- terroryzm sponsorowany przez państwo,
- prywatyzacja terroryzmu,
- internacjonalizacja terroryzmu,
- instytucjonalizacja terroryzmu,
- globalizacja terroryzmu.

Okres zimnej wojny był dobrym czasem dla rozwoju ugrupowania terrorystycznego. Mogło ono zyskać poparcie, jeśli nie całego społeczeństwa, to przynajmniej jego części zaangażowanej w działalność polityczną (związaną np. z walką o niepodległość, protestem przeciw nierównemu podziałowi dochodu, czy też żądaniem wycofania wojsk z jakiegoś obszaru świata). Świat został podzielony czytelną granicą na

dwa wrogie obozy. Między owymi obozami wykształciła się równowaga sił: ani NATO, ani Układ Warszawski nie miały na tyle znacznej przewagi nad drugą stroną, by móc ryzykować otwarty konflikt. Z drugiej też strony nikt nie mógł pozwolić sobie na bezczynną obserwację tego, jak przeciwnik rośnie w siłę. Bojąc się sprowokować nową wojnę, zarówno „zachód”, jak i „wschód” zaczęły wspierać siły działające na szkodę oponenta. Jedną z nich były ugrupowania terrorystyczne. Dzięki nim można było walczyć o wpływy na nowych obszarach, nie angażując oficjalnie swoich wojsk. A walka o rozszerzenie strefy wpływów wciąż trwała.

Na początku lat sześćdziesiątych Stany Zjednoczone przyjęły doktrynę zwalczania powstań (*counter-insurgency*) polegającą na wspieraniu sił mogących sprzeciwić się komunistom¹. Stosunki między mocarstwami nazywane były zimną wojną, jednak walki, jakie wówczas toczono, nie różniły się niczym (może prócz zasięgu), od regularnej wojny. Odbywały się w takich miejscach, jak Kuba, Salwador, Kolumbia, Gwatemala, czy Wietnam². Amerykanie wysyłali swoich żołnierzy z zadaniem szkolenia i zbrojenia sił partyzanckich³. Z upływem czasu stali się oni ekspertami w prowadzeniu wojny z wykorzystaniem taktyki partyzanckiej i terrorystycznej oraz w przekazywaniu tej wiedzy innym. Do 1963 r. Stany Zjednoczone wspierały i sponsorowały działania zbrojne w ponad 12 krajach na trzech kontynentach. Zaangażowane w nie były nie tylko zasoby armii, ale również, a może i przede wszystkim pieniądze. Dla przykładu: operacja o kryptonimie „Mongoose”, wymierzona w nowo powstały reżim Castro na Kubie, pochłaniała około 50 milionów USD rocznie⁴.

Najbardziej znanym przykładem zaangażowania w konflikty w innych krajach jest tzw. Afera Contras, polegająca na wspieraniu sił, mających zdestabilizować sytuację polityczną w Nikaragui. Miesięczny budżet operacji sięgnął 1 miliarda USD, w dużej mierze pochodzących z nielegalnych operacji finansowych przeprowadzanych na terytorium Stanów Zjednoczonych i za granicą⁵.

Podobne działania odbywały się po drugiej stronie żelaznej kurtyny, jednak Rosjanie byli mniej hojni, jeśli chodzi o dofinansowywanie. Ich pomoc polegała raczej na oferowaniu darmowych dostaw broni i szkoleniu terrorystów. Przykładem mogą być szkoły sabotażu założone w Czechosłowacji, gdzie mieli szkolić się między innymi członkowie Al-Fatah⁶. Obozy szkoleniowe dla zagranicznych studentów studiujących w Moskwie zlokalizowane były w azjatyckich republikach ZSRR⁷.

Rosjanie starali się nie angażować swoich żołnierzy poza granicami (z wyjątkiem Afganistanu), raczej szkolili na terytorium jednego z państw Układu Warszawskiego, a następnie zapewniali stały dopływ broni i niezbędnego sprzętu. Terrorysty mogli również korzystać z ambasad krajów komunistycznych, co było niezwykle cenną pomocą (dzięki temu mogli przewozić broń pocztą dyplomatyczną). Na liście odbiorców

¹ S. Reeve, *The New Jackals: Ramzi Yousef, Osama bin Laden and The Future of Terrorism*, London 1999; G. Palast, *The Best Democracy Money Can Buy*, London 2002.

² M. McClintock, *Instruments of Statecraft: US Guerilla Warfare, Counter Insurgency, and Counter-terrorism, 1940-1990*, New York 1992.

³ R.L. Garthoff, *Reflecion on the Cuban Missile Crisis*, Washington 1987.

⁴ *Ibidem*.

⁵ A. Martin, *The Conspirators*, Montana 2001.

⁶ R. Goren, *The Soviet Union and Terrorism*, London 1984.

⁷ *Annual Power and Conflict*, Institute for the Study of Conflict, London.

znajdowali się komuniści z Grecji, Egiptu, Kenii, Etiopii, Palestyny (zarówno dla Izraela podczas walki z Brytyjczykami, jak i później dla Palestyńczyków)⁸. Dokładniejsza analiza adresatów pomocy rosyjskiej pokazuje brak jasnej strategii jej rozdzielania. Praktycznie każdy, kto został zaklasyfikowany jako potencjalne zagrożenie dla Zachodu, mógł liczyć na wsparcie.

Nie należy sądzić, że terroryści mogli liczyć na wsparcie tylko jednego z dwóch supermocarstw. Wraz ze wzrostem przychodów z eksportu ropy naftowej do gry włączyły się również kraje arabskie. Przykładem może być Libia wspierająca „antyimperialistyczne” ruchy na całym świecie. Na liście odbiorców można znaleźć Organizację Wyzwolenia Palestyny, IRA, Ruch Wyzwolenia Angoli czy ANC w Południowej Afryce. Na specjalne premie mogli liczyć terroryści, którzy przeprowadzili szczególnie udane akcje (np. członkowie Czarnego Września po przeprowadzonym w 1972 r. w Monachium ataku dostali od 1 do 5 milionów USD⁹, Karlos otrzymał 2 miliony za porwanie ministrów ropy krajów OPEC w Wiedniu¹⁰).

Organizacja Wyzwolenia Palestyny została stworzona przez państwa arabskie i była przez nie finansowana. Również arabscy władcy postanowili przyjąć politykę unikania otwartych konfliktów z Izraelem. Mając w pamięci porażki militarne z armią tego kraju (np. tzw. wojna sześciodniowa) woleli wspierać organizację, która oficjalnie będzie niezależna i która będzie reprezentowała interesy Palestyńczyków i walczyła o ich prawa.

Ugrupowania terrorystyczne dostosowywały się do warunków. Ich liderzy, orientując się doskonale w sytuacji politycznej, wiedzieli, jakie kryteria muszą spełnić, by zyskać sponsora. Aby dostrzec wpływ zimnej wojny na programy ugrupowań, wystarczy przeczytać manifest organizacji założonej przez Karlosa. Píše w nim między innymi, że jego celem jest zdobycie broni, pieniędzy i materiałów wybuchowych, nawiązanie kontaktów z republikami Jemenu, Iraku i Libii. Ale również „inspirowanie akcji zbrojnych, w tym ataków na przedstawicieli imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych i syjonistów [...]”.

Pracując dla OWP, okrył się już sławą i zdobył niezbędne doświadczenie, by rozpocząć karierę niezależnego terrorysty. Potrzebował jednak wsparcia finansowego i organizacyjnego, które postanowił zdobyć w krajach komunistycznych. Trudno zdecydowanie stwierdzić, czy treść manifestu jest wyrazem rzeczywistych poglądów Karlosa, czy była napisana tak, by przekonać komunistów do współpracy. Po długich negocjacjach rozpoczął współpracę ze wschodnioniemiecką Stasi, realizując szereg ataków na zlecenie służb specjalnych w krajach Europy Zachodniej.

Organizacja Wyzwolenia Palestyny, jedna z najbardziej znanych organizacji terrorystycznych, zaczęła również jako ugrupowanie działające dzięki sponsorom. Zostało ono założone w 1964 r. z inicjatywy Egiptu i Jordanii, które też finansowały większość działań. Celem OWP było wyzwolenie Palestyny spod syjonistycznej okupacji. OWP nie uznała rezolucji ONZ z 1948 r. dzielącej Palestynę na dwa państwa, a co za tym idzie nie uznawała legalności Izraela. Były to poglądy głoszone przez przywódców państw arabskich, którzy jednak nie mogli sobie pozwolić na uczynienie tego

⁸ D. Lapierre, L. Collins, *O Jerusalem*, Paris 1971.

⁹ J. Adams, *The Financing of Terror*, New York 1986.

¹⁰ *Ibidem*.

otwarciu. Mogli to jednak zrobić ustami „niezależnego” ugrupowania. Mogli też zasilić je finansowo (około 400 milionów USD rocznie)¹¹. Lewicowe organizacje europejskie również mogły liczyć na wsparcie. W pierwszym okresie działalności atakowały cele związane z USA w proteście przeciw obecności amerykańskich żołnierzy w Wietnamie. Gdy konflikt ten dobiegł końca, zaangażowały się w sprawę palestyńską¹². Od 1968 r. trwały ożywione kontakty między Europejczykami a organizacjami palestyńskimi, a w 1969 r. w obozach w Jordanii znaleźli się pierwsi Niemcy, którzy przyjechali tam na szkolenie¹³. Zdobytą tam wiedzę wykorzystali następnie do tworzenia własnych ugrupowań (dzięki temu powstała Frakcja Czerwonej Armii). Źródła izraelskie podają, że w 1981 r. OWP miała podpisane umowy z 22 różnymi organizacjami terrorystycznymi, korzystającymi z palestyńskiego szkolenia, dostaw broni i wsparcia logistycznego. Współpraca grup europejskich (takich jak właśnie RAF) wiązała się też z pewnymi zobowiązaniami i określonym sposobem działania i doboru celów. I tak aby zademonstrować solidarność z narodem Palestyńskim niemieccy terroryści z ugrupowania Tupamaros zaplanowali podłożenie bomby w Żydowskim Ośrodku Dzielnicowym w rocznicę Nocy Kryształowej¹⁴. Co prawda atak okazał się fiaskiem (bomba nie eksplodowała), wieść o nim dotarła do opinii publicznej. Zamierzeniem członków ugrupowania było porównanie ówczesnej sytuacji Palestyńczyków do tej, w jakiej znajdowali się Żydzi w okresie nazistowskich prześladowań¹⁵. Jak jednak później przyznał jeden z organizatorów, gdyby ugrupowanie działało samodzielnie, nigdy taki plan by nie powstał. Atak został zrozumiany przez opinię publiczną zupełnie inaczej, niż zamierzali zamachowcy: nie wzbudził skojarzeń z sytuacją Palestyńczyków, a jedynie z antysemityzmem.

Sponsor ugrupowania terrorystycznego udziela mu wsparcia, aby zrealizować swoje cele. Jeśli tylko działalność ugrupowania podąży w nieodpowiednim kierunku, należy się spodziewać, że podejmie on działania mające ukarać „nieposłusznych” podopiecznych i nawrócić ich na właściwe, z jego punktu widzenia tory. Jasir Arafat był z pewnością takim nieposłusznym podopiecznym, o czym świadczy długa lista jego aresztowań dokonywanych przez państwa arabskie czy konflikty (w tym zbrojne) z poszczególnymi rządami i władcami. Kierowana przez niego OWP dążyła do usamodzielnienia się. Istniała już na tyle długo, że zdobyła potrzebną wiedzę i doświadczenie, by przeżyć: zarówno militarnie, jak i politycznie. Musiała jednak usamodzielnić się finansowo. Jest to problem każdego ugrupowania chcącego zapewnić sobie przyszłość, które aby istnieć, musi przejść przez proces usamodzielnienia finansowego, czyli prywatyzacji. Należy zwrócić uwagę, że sednem tego procesu było znalezienie źródeł finansowania pozwalających uniezależnić się od sponsora. W przypadku ugrupowań terrorystycznych nie ma jasno zdefiniowanych praw własności, nie należy również oczekiwać działań typowo prywatyzacyjnych inicjowanych przez rząd, który będąc właścicielem przedsięwzięcia, chce się go pozbyć, jednocześnie troszcząc się o jego los.

¹¹ T. Walker, A. Gowers, *Arafat*, Warszawa 2005.

¹² M.B. Baumann, *Terror or Love?*, London 1979.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Neuhauser, *The Mind of a German Terrorist*, „Encounter” 1978, t. 10, s. 81-88.

¹⁵ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999.

OWP powstała w 1964 r., nie mając żadnych funduszy. Tak jak inne ugrupowania terrorystyczne na swą działalność przeznaczala pieniądze otrzymywane od sponsorów lub pochodzące z innych źródeł, w tym np. z napadów na banki. Jednak już w połowie lat osiemdziesiątych średni roczny dochód OWP wynosił 600 mln USD, z czego 500 mln pochodziło z inwestycji, a akumulacja kapitału stała się celem na równi z postulatami politycznymi¹⁶. Dowodem na to, jak poważnie OWP traktowała działalność finansową, może być fakt zatrudnienia Nabila Shaatha jako finansowego doradcy Arafata (jest on dobrze znanym finansistą, prezesem firmy doradczej, a wcześniej był profesorem finansów w Wharton School of Business)¹⁷.

Proces prywatyzacji był bardzo ważny dla finansowego przetrwania ugrupowań terrorystycznych. Największym problemem było znalezienie źródeł finansowania, które byłyby na tyle zasobne, by pozwoliły na funkcjonowanie, ale i rozwój ugrupowania. Przyjrzyjmy się pierwszym krokom, jakie stawiała OWP.

Za początek współczesnego terroryzmu uznaje się 23 lipca 1968 r. kiedy palestyńscy terroryści porwali samolot izraelskich linii lotniczych. Po raz pierwszy w sprawę palestyńską zostali zamieszani niewinni, zupełnie niezwiązani z nią ludzie, którzy byli tylko pasażerami. Po raz pierwszy Izrael musiał rozpocząć negocjacje z Palestyńczykami, których dotychczas nie uznawał. To porwanie uzmysłowiło również liniom lotniczym, że na świecie pojawiło się nowe zagrożenie, przeciw któremu nie potrafią przeciwdziałać. W tym miejscu warto dodać, że oddziały antyterrorystyczne zaczęto tworzyć dopiero po 1972 r., po porwaniu izraelskich sportowców na olimpiadzie w Monachium. Także lotniska nie były gotowe do zastosowania zaostrzonych środków bezpieczeństwa. Choć samoloty były porywane wcześniej, jednak tym razem chodziło nie o zmianę trasy lotu, ale o manifestację polityczną¹⁸. Z drugiej strony, mimo rosnącego zagrożenia i bezradności organów państwowych, linie lotnicze miały obowiązek zapewnić pasażerom bezpieczeństwo, co było podyktowane także obawą przed spadkiem zysków. W takiej sytuacji zastosowano rozwiązanie najprostsze i zarazem najskuteczniejsze: linie lotnicze płaciły Palestyńczykom za niewybieranie ich samolotów na cele ataków. W latach siedemdziesiątych roczny koszt takiego ubezpieczenia wynosił od 5 do 10 milionów USD. Pieniądze te były następnie rozdzielane między ugrupowania wchodzące w skład OWP, która znalazła nie tylko nowy sposób walki o swoją sprawę, ale również nowy sposób jej finansowania. W 1972 r. ugrupowanie Czarny Wrzesień przeprowadziło atak na rafinerię w Rotterdamie, skutkiem czego do branży lotniczej dołączyli również przedstawiciele branży paliwowej, co z kolei doprowadziło do wzrostu wpływów.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych firmy działające zarówno na rynkach krajowych, jak i międzynarodowych zaczęły tworzyć porozumienia i alianse z innymi przedsiębiorstwami, często nawet konkurencyjnymi. Cel, jaki mogły osiągnąć wspólnie, był niedostępny dla firm działających niezależnie, był dla nich na tyle istotny, by odłożyć na dalszy plan antagonizmy i zasiąść do negocjacji. Co ciekawe, również i ugrupowania terrorystyczne, na co dzień walczące ze sobą, były w stanie zawiesić broń i wspólnie realizować projekty. Jednym z najciekawszych takich przy-

¹⁶ J. Adams, *The Financing of Terror*, *op. cit.*

¹⁷ N.C. Livingstone, D. Halevy, *Inside the PLO*, New York 1990.

¹⁸ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, *op. cit.*

padków jest napad na Bank Brytyjski w Bejrucie w 1976 r.¹⁹ Dokonały go dwie grupy, od lat krwawo walczące ze sobą o powiększenie swoich wpływów w Libanie: Chrześcijańska Falanga i OWP. Na dwa dni bojownicy obu ugrupowań otoczyli jeden z placów w centrum Bejrutu, gdzie znajdował się bank. Bojownicy, którzy na co dzień do siebie strzelali i dopuszczali się wielu okrucieństw, przez ten czas spacerowali, rozmawiali i pili wspólnie kawę w pobliskich kawiarniach. W tym czasie grupa odpowiedzialna za napad przez dwa dni bezskutecznie próbowała sforsować sejf. W końcu zwróciła się o pomoc do specjalistów z Korsykańskiej Mafii, którzy przylecieli wyczarterowanym samolotem. Po otwarciu kas łup został podzielony na trzy części, a sam napad trafił do Księgi Rekordów Guinnessa²⁰. Korsykanie załadowali swoją część na samolot i odlecieli do Włoch. Chrześcijańska Falanga wydała większość na broń i szkolenie bojowników. Z kolei Arafat polecił ze swoimi łupami do Szwajcarii, gdzie zdeponował je w kilku bankach, traktując jako zasilenie kapitału własnego OWP. Duża część łupu Palestyńczyków została odkupiona przez prawowitych właścicieli (przy dyskoncie 20–30 centów za dolara), którzy woleli zdecydować się na taką transakcję niż ryzykować ujawnienie swojego bogactwa i jego często niejasnego pochodzenia. Do dziś nie wiadomo, co zawierały sejfy i skrytki banku, stąd szacunki wartości napadu wahają się od 30 do 600 milionów USD.

Irlandzka Armia Republikańska nie mogła liczyć na tak bogatych sponsorów jak OWP. Znalazienie źródeł dochodów było dla IRA sprawą nie tyle usamodzielnienia się, ile przetrwania. Walka z policją i wojskiem była bardzo kosztowna: wymagała nie tylko zakupu broni i szkolenia, ale i pieniędzy na finansowanie infrastruktury, członków, wypłatę odszkodowań dla rodzin osób, które ucierpiały w starciach z Brytyjczykami. Niezwykle zasobnym źródłem dla IRA okazali się Irlandczycy, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. Tęskniąc za ojczyzną, chcąc pomóc rodakom, a jednocześnie nie mogąc czynnie uczestniczyć w działaniach, spełniali swój patriotyczny obowiązek, nie szczędząc grosza. W latach sześćdziesiątych w USA powstała organizacja „Irish Northern Aid”, znana również jako Noraid. Jej zadaniem było zapewnienie zarówno politycznego, jak i finansowego poparcia Amerykanów dla sprawy, o jaką walczyła IRA. Była to organizacja lobbingowa starająca się wywrzeć wpływ na rząd USA, zwłaszcza w sprawie relacji między Irlandią a Brytanią. Noraid nawiązała kontakty z Irlandczykami zamieszkującymi Stany Zjednoczone. Byli to przede wszystkim robotnicy i przedstawiciele związków zawodowych (w tym np. w policji). Pod koniec lat siedemdziesiątych liczyła sobie 5000 członków, mogła jednak liczyć na poparcie 30 000²¹. Aby zdobyć fundusze, publikowano gazetę sprzedawaną Irlandczykom w barach i pubach, zbierano datki podczas uroczystości, potańcówek i parad. Powodzeniem cieszyło się również kwestowanie w miejscach uczęszczanych przez emigrantów w wolnym czasie (np. plaże Cape Cod). Niektóre irlandzkie związki zawodowe płaciły stałą miesięczną składkę bezpośrednio na konta Noraid. Innym źródłem dochodów było organizowanie wystąpień znanych Irlandczyków (np. Bernadette Devlin udało się w 1969 r. zebrać podczas swoich wystąpień 650 tys. USD²²).

¹⁹ N.C. Livingstone, D. Halevy, *Inside the PLO*, *op. cit.*

²⁰ *Guinness Book of Records*, red. N. McWhirter, London 1979.

²¹ I. Geldard, K. Craig, *IRA, INLA: Foreign Support and International Connections*, Institute for the Study of Terrorism, London 1988.

²² *Ibidem*.

Działając jak profesjonalni lobbyści, Noraid organizowała również imprezy towarzyskie, spośród których najbardziej znane są noworoczne śniadania urządzane w znanych i ekskluzywnych miejscach (w Nowym Jorku był to hotel Waldorf Astoria). Średnio dochód z nich wynosił od 20 000 do 30 000 USD, choć nie należy pomijać korzyści pozapieniężnych, takich jak zwiększenie wśród obywateli USA świadomości sprawy irlandzkiej. W przeciągu dziesięciu lat działalności Noraid udało się osiągnąć budżet 7 milionów USD, dzięki czemu finansowała około 50% działań IRA²³.

Na początku lat osiemdziesiątych finansowe znaczenie Noraid gwałtownie spadło i praktycznie przestało się liczyć. Jednocześnie nowa strategia Gerry'ego Adamsa, a więc dążenie do uzyskania politycznej reprezentacji, przy jednoczesnym dalszym stosowaniu przemocy, wymagało finansowania. W coraz większym stopniu pochodziło ono z nielegalnej działalności: przemytu, oszustw podatkowych, defraudacji. Przykładem może być wykorzystywanie subsydiów eksportowych uzyskiwanych dzięki wspólnemu europejskiemu rynkowi. Irlandzkie gospodarstwa otrzymywały dotacje z tytułu eksportu świń do Wielkiej Brytanii. Częstokroć zwierzęta zaraz po dokonaniu transakcji i otrzymaniu pieniędzy były przemywane z powrotem do Irlandii po to, by wziąć udział w kolejnej sprzedaży. Według szacunków brytyjskiego wywiadu, jedna z farm położona na granicy była w stanie „zarobić” dla IRA 8 000 funtów tygodniowo. Gdy tylko Unijne dotacje przestały obejmować świnie, IRA zmieniła przedmiot handlu i przemytu na ziarno. W 1985 r. specjalna komisja oszacowała na potrzeby Unii, że straty, jakie poniósł rynek wskutek tych oszustw przekroczyły 450 milionów funtów²⁴. Innym źródłem przychodów było nielegalne wykorzystywanie różnic w stawkach VAT (na północy stawka na dobra luksusowe była o ponad połowę niższa niż na południu, stąd np. telewizory były przemywane na południe i sprzedawane po niższych cenach), co kosztowało Dublin około 100 milionów USD utraconych przychodów rocznie²⁵.

Kryminalna działalność finansowa IRA wykraczała poza irlandzkie i brytyjskie granice i obejmowała między innymi przemyt papierosów z Europy Wschodniej²⁶. W 1985 r. wykryto i przechwycono transfer 2 milionów USD z firmy Associated British Foods²⁷. Pieniądze miały prawdopodobnie przekonać Irlandczyków, by powstrzymali się od wszelkich działań przeciw pracownikom tej firmy, i stanowiły przykład kolejnego źródła przychodów IRA: wymuszeń i haraczy.

Duża skala, na jaką prowadzono operacje finansowe, była niezbędna do sfinansowania nowej strategii Irlandczyków. Ocenia się, że IRA jako ugrupowanie prowadzące działalność terrorystyczną kosztowało trzy razy mniej niż po wprowadzeniu w życie planu Adamsa²⁸. Podczas wyborów w 1983 r. koszt związany z zapewnieniem bezpieczeństwa Gerry'ego Adamsa wynosił 137 000 funtów²⁹.

Nieco więcej światła na strukturę kosztów i przychodów pochodzących głównie z nielegalnej działalności, rzuciło odkrycie finansowego centrum ETA w 1986 r.,

²³ J. Adams, *The Financing of Terror*, op. cit.

²⁴ *Special Report of the Court of Auditors of the European Economic Community*, nr 85/C/215/01, 26.09.1086.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ L. Clarke, D. Leopard, *Photos Link More IRA Men to Columbia*, „Sunday Times” 28.04.2002.

²⁷ J. Adams, *The Financing of Terror*, op. cit.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *The Gun Existed*, „Newsweek” 16.01.1984.

w jednym z francuskich miasteczek³⁰. Przychody ugrupowania pochodziły z trzech źródeł: porwań, wymuszeń i zbrojnych napadów. Te ostatnie w latach osiemdziesiątych traciły na znaczeniu i w końcu zaniechano ich z powodu zbyt dużego ryzyka i małego zysku (lub inaczej zbyt niskiej stopy zwrotu z inwestycji, gdzie ryzyko jest wliczone jako koszt). Z drugiej strony porwania okazały się „produktem” bardzo rentownym. W latach siedemdziesiątych przynosiły 50 milionów pesetów. W 1997 r. kwota ta wzrosła do 1,5 miliarda (około 15 milionów USD). Sukcesy ETA zmusiły nawet rząd do wprowadzenia zmian legislacyjnych (pozwalających na ściganie wszystkich, którzy podjęli się roli pośredników w wymianie więźnia na okup, oraz „zamrażanie” kont ofiar porwanych i ich rodzin, by nie mogli oni podjąć pieniędzy i zapłacić okupu)³¹.

Trzecie źródło dochodów: wymuszenia traktowane były przez ugrupowania jako „rewolucyjny podatek”, który, według grupy, mieli moralny obowiązek płacić zarówno obywatele, jak i firmy³². Zgodnie ze znalezionymi dokumentami, między 1980 a 1986 r. przychody ETA z tego tytułu wyniosły około 12 milionów USD. Po stronie przychodów należy wymienić jeszcze datki przekazywane terrorystom przez ich sympatyków, oraz pomoc ze strony OWP i państw Układu Warszawskiego (ograniczająca się wszakże tylko do dostaw broni i szkolenia)³³.

Dokumenty znalezione we Francji świadczą o tym, że średnie roczne przychody ETA wynosiły około 4 milionów USD, co dawało jej finansową samowystarczalność. Niestety konsekwencje jej obecności odbiły się negatywnym echem na rozwoju Regionu Basków.

Analiza przypadku: konsekwencje ekonomiczne działalności ETA

Powyższe rozważania warto zakończyć przykładem wpływu działalności terrorystów na rozwój gospodarczy Kraju Basków w Hiszpanii. ETA powstała w 1959 r. Jej celem było wywalczenie niepodległości dla Kraju Basków. W pierwszym okresie istnienia powstrzymywała się od brutalnych i gwałtownych aktów przemocy (pierwsza ofiara poniosła śmierć dopiero w 1968 r.). W połowie lat siedemdziesiątych taktyka tej grupy gwałtownie się zmieniła. Przed rokiem siedemdziesiątym jej działalność nie powodowała więcej niż 2 ofiar śmiertelnych rocznie. W latach 1978–1980 liczba ta wzrosła do 235. Z kolei w latach osiemdziesiątych odnotowano spadek do około 39 ofiar rocznie. Dalsze lata nie przyniosły poważniejszych zmian w liczbie ofiar ETA.

W 1998 r. ETA ogłosiła trwałe zawieszenie broni, które jednak zostało zerwane po 14 miesiącach. W 2000 r. ofiarami ETA zostały już 23 osoby³⁴.

³⁰ *El Supremo recopila testimonios y sentencias para actuar contra „Ternera”*, La Razon Digit@l, 19.10.2002, www.larazon.es.

³¹ J. Adams, *The Financing of Terror*, *op. cit.*

³² J. Sullivan, *El Nacionalismo Casco Radical*, Madrid 1987.

³³ R. Goren, *The Soviet Union and Terrorism*, *op. cit.*

³⁴ CNN – Basque Conict: Violence in Spain, <http://www.cnn.com/SPECIALS/2001/basque/>, 2001; oraz: M. Kurlansky *The Basque History of the World*, New York 1999.

Strategiami stosowanymi najczęściej przez ETA były porwania dla okupu, wymuszenia i rzadziej napady rabunkowe. Celem porwań byli najczęściej przedsiębiorcy działający na terenie Kraju Basków. Niektóre akcje obejmowały całe terytorium Hiszpanii, lecz główna działalność była prowadzona w Kraju Basków. Można powiedzieć, że działalność terrorystów stworzyła dodatkową barierę wejścia na rynek tego regionu, a dla wielu przedsiębiorców mogła być bodźcem do przeniesienia firm w inne rejony kraju.

Niezwykle ciekawe badania na temat ekonomicznych konsekwencji działalności ETA przeprowadzili Alberto Abadie i Javier Gardeazabal³⁵. Poniżej znajduje się krótkie streszczenie ich pracy.

Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych Kraj Basków zajmował trzecie miejsce wśród regionów Hiszpanii pod względem dochodu przypadającego na jednego mieszkańca. Po trzydziestu latach znajdował się już na miejscu szóstym. Owe trzydzieści lat zawiera w sobie okres zaostrzenia działań ETA (w sumie ponad 800 ofiar śmiertelnych). I choć trudno jednoznacznie stwierdzić, że za spowolnienie rozwoju gospodarczego odpowiadają wyłącznie terroryści, to równie trudno jest wskazać inne czynniki mogące się do tego przyczynić.

Badanie rozwoju Kraju Basków od lat sześćdziesiątych pozwala na analizę działań ugrupowania terrorystycznego i skutków ekonomicznych: głównie dzięki ograniczeniu działalności ETA do określonego obszaru i możliwości porównania go z innymi regionami Hiszpanii.

Wiele badań wskazuje negatywny wpływ niestabilnej sytuacji politycznej i społecznej na wielkość inwestycji i oszczędności, na spowolnienie wzrostu gospodarczego³⁶. Wykorzystując wnioski z tych prac, można wskazać połączenie między intensywnością działań terrorystów a rozwojem gospodarczym, właśnie chociażby poprzez ich wpływ na sytuację polityczną, a nie tylko bezpośrednie koszty ekonomiczne, które można przypisać do poszczególnych ataków terrorystycznych.

Kraj Basków w latach sześćdziesiątych przed działalnością ETA

Analizując dane statystyczne dotyczące Hiszpanii, można zauważyć, że Kraj Basków był w latach sześćdziesiątych zeszłego wieku regionem lepiej rozwiniętym gospodarczo niż reszta kraju. Charakteryzował się wyższym realnym PKB *per capita*, wyższym wskaźnikiem inwestycji (całkowite inwestycje/PKB) i o wiele większą gęstością zaludnienia. Widać również dużą różnicę w udziale poszczególnych sektorów w łącznej produkcji – znacząco mniejszy udział rolnictwa i niemal dwukrotnie większy udział przemysłu. Nie bez znaczenia są też różnice pomiędzy poziomem wykształcenia mieszkańców Kraju Basków a mieszkańcami pozostałej części Hiszpanii: zdecydowanie mniejszy udział analfabetów, większy udział osób z ukończoną szkołą średnią lub wykształceniem wyższym.

Dokładne dane przedstawia tabela 1.

³⁵ A. Abadie, J. Gardeazabal, *The Economic Costs of Conflict: a Case-Control Study for the Basque Country*, NBER Working Paper 8478.

³⁶ A. Alesina, R. Perotti, *Income distribution, Political Instability and Investment*, „European Economic Review” 1996, t. 40, s. 1203–1228; Y.P. Venieris, D.K. Gupta, *Income Distribution and Sociopolitical Instability as Determinants of Savings: A Cross-Sectional Model*, „Journal of Political Economy” 1986, t. 94(4), s. 873–883; R.J. Barro, *Economic Growth in a Cross Section of Countries*, „Quarterly Journal of Economics” May 1991, t. 106(2), s. 407–443; P. Mauro, *Corruption and Growth*, „Quarterly Journal of Economics” 1995, t. 110(3), s. 681–712.

Tabela 1. Sytuacja w Kraju Basków przed wzmożoną działalnością terrorystów

	Kraj Basków	Hiszpania	Wskaźnik syntetyczny
Realny PKB	5285,46	3633,25	5270,80
Inwestycje brutto/ PKB	54,65	21,79	21,58
Liczba osób na 1 km ²	246,89	66,34	196,28
Udział poszczególnych sektorów w produkcji (%)			
Rolnictwo, rybołówstwo	6,84	16,34	6,18
Energetyka	4,11	4,32	2,76
Przemysł	45,08	26,60	37,64
Budownictwo	6,15	7,25	6,96
Usługi komercyjne	33,75	38,53	41,10
Usługi niekomercyjne	4,07	6,97	5,37
Kapitał ludzki (%)			
Analfabeci	3,32	11,66	7,65
Wykształcenie podstawowe	85,97	80,15	82,33
Wykształcenie średnie	7,46	5,49	6,92
Wykształcenie wyższe	3,26	2,70	3,10

Duże różnice w poziomie rozwoju gospodarczego dla Kraju Basków i średniej dla Hiszpanii nie pozwalają stosować prostej analogii z innymi regionami. Zamiast tego autorzy badań Alberto Abadie i Javier Gardeazabal wykorzystali skonstruowany przez siebie „syntetyczny” region przypominający Kraj Basków przed rozpoczęciem działalności ETA. Został on oparty na średniej ważonej wybranych wskaźników ekonomicznych pozostałych regionów Hiszpanii. Zmienne dla „syntetycznego” regionu zawiera trzecia kolumna tabeli 1.

Autorzy stwierdzają, że wskaźniki ekonomiczne dla Kraju Basków i wskaźnika syntetycznego wykazują podobny przebieg do 1975 r. Po tym roku wartość PKB *per capita* dla Kraju Basków oscyluje około 12% poniżej analogicznej „syntetycznej” zmiennej. Różnica ta nieco się zmniejsza – to 8–9% po roku 1995. Średnio dla lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych różnica ta wynosi 10%.

Dodatkowo autorzy prześledzili wpływ większych ataków ETA na produkcję. Dane wskazują, że po każdym z nich (z pewnym opóźnieniem) różnica między PKB *per capita* dla Kraju Basków a regionem „syntetycznym” zwiększała się na korzyść tego drugiego. Wyniki te można odczytać jako potwierdzenie wpływu ataków terrorystycznych na rozwój Kraju Basków: każda większa akcja w pewnym sensie wyhamowywała tempo wzrostu gospodarczego.

Drugim badaniem, jakiego dokonali autorzy, była analiza kursów akcji hiszpańskich firm na giełdzie. Wraz z analitykami giełdowymi podzielono spółki na te związane z Krajem Basków (mające siedzibę na jego terenie i prowadzące tam większość interesów) oraz na spółki działające poza tym obszarem, a następnie skonstruowano z nich dwa oddzielne portfele inwestycyjne.

Zakładając, że rynki finansowe są efektywne³⁷, powinniśmy dostrzec wyraźny wpływ zawieszenia broni przez ETA (1998–1999) na kursy akcji pierwszego portfela inwestycyjnego (składającego się ze spółek związanych z Krajem Basków). Ich notowania powinny poprawić się w stosunku do reszty rynku, a także w stosunku do drugiego portfela (spółki nieprowadzące działalności w Kraju Basków).

Dane empiryczne potwierdzają te przypuszczenia: w czasie zawieszenia broni (a dokładniej od momentu uwiarygodnienia się zawieszenia broni) stopa zwrotu z portfela pierwszego jest większa od stopy zwrotu z drugiego portfela. Stopa zwrotu zaczyna spadać, gdy rząd przyznaje, że negocjacje z ETA utkwily w martwym punkcie i mocno reaguje na pierwsze akcje terrorystyczne ETA.

Przytoczone badania pokazują, że działalność terrorystyczna może mieć duży wpływ na rozwój gospodarczy. Gdyby nie działalność ETA, Kraj Basków z dużym prawdopodobieństwem byłby lepiej rozwinięty pod względem gospodarczym. Na podstawie pracy Alberto Abadie'ego i Javie Gardeazabala można stwierdzić, że działalność ETA miała wpływ nie tylko na rozwój regionu, lecz również na rynki finansowe i stopy zwrotu z akcji firm działających w Kraju Basków.

Należy pamiętać, że powyższy krótki opis wpływu ETA na gospodarkę traktuje problem wybiórczo. Nie uwzględniono w nim chociażby udziału ETA i powiązanych z nią podmiotów gospodarczych w obrocie handlowym i produkcji, wpływu nielegalnego finansowania na sektor bankowy. Dokładniejsza analiza mogłaby wykazać o wiele większe powiązanie rozwoju gospodarczego Kraju Basków z terrorystami.

Patrząc na powyższy opis, nie można jednak wyciągać wniosku, że grupy terrorystyczne zawsze mają negatywny wpływ na rozwój gospodarczy terytorium, na którym działają. Odwrotnym przykładem jest Sendero Luminoso, której obecność przyczyniła się do wzrostu gospodarczego i poprawy warunków życia ludności zamieszkującej kontrolowane przez nie terytorium. ETA, mimo że walczyła o niepodległość Kraju Basków, traktowała je jak terytorium do łupienia i rabunkowej gospodarki, co w efekcie odbiło się negatywnie na całym regionie i z pewnością nie wpłynęło na wzrost poparcia dla tej organizacji.

Sendero Luminoso, podobnie jak FARC to przykłady ugrupowań terrorystycznych, które osiągnęły samowystarczalność finansową dzięki sprzymierzeniu z przemyśłem narkotykowym. Dzięki bojowemu wyszkoleniu i doświadczeniu zdobytym w walce terrorystyki oferowali handlarzom i producentom narkotyków ochronę. Obejmowała ona zarówno transport narkotyków, ich produkcję, oraz ochronę „narkotykowych baronów”. Wraz z rozwojem ugrupowań, udawało im się kontrolować coraz więcej elementów narkotykowego świata: transport, produkcję i związane z nim transakcje finansowe. Ich działalność przestała ograniczać się jedynie do ochrony łańcucha logistycznego, ale również stać się jego ogniwem. Na szczęście dla terrorystów rynek handlu narkotykami uległ szybkiemu rozwojowi, generując dla jego graczy pokaźne sumy pieniędzy. Biorąc w nim czynny udział, ugrupowania terrorystyczne osiągnęły przychody przekraczające ich potrzeby związane z działalnością terrorystyczną.

Zasięg działań ugrupowań terrorystycznych często wykraczał poza obszar kraju, w którym się znajdowały, lub na którego terytorium prowadziły walkę. Było to zwią-

³⁷ W ekonomii i teorii finansów jest to bardzo ważne założenie. Jedną z najważniejszych ról rynku finansowego, np. giełdy, jest wycena, czyli ustalenie wartości aktywów, w tym wypadku akcji. Efektywne rynki to takie, na których wartość aktywów została ustalona z wykorzystaniem wszystkich dostępnych informacji.

zane z poszukiwaniem nowych źródeł finansowania, tworzeniem sojuszy i podejmowaniem współpracy z innymi terrorystami, a także z rozszerzaniem pola walki. Pionierem na tym polu była Organizacja Wyzwolenia Palestyny i zrzeszane przez nią ugrupowania. Jako pierwsza wyszła poza Palestynę, porywając samolot izraelskich linii lotniczych w 1968 r. Organizując porwania i inne międzynarodowe ataki po 1968 r., OWP zwróciła uwagę reszty świata na los Palestyńczyków³⁸, dzięki czemu Jasir Arafat mógł wystąpić na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Sama OWP, mimo jej niejasnego statusu zaczęła nawiązywać stosunki dyplomatyczne z innymi państwami³⁹. Jej sukcesy przyczyniły się również do wzrostu jej popularności, a co za tym idzie większej rekrutacji nowych ochotników⁴⁰. Wraz z przybywaniem nowych rekrutów OWP zaczęła się dynamicznie rozwijać.

Jednym z czynników sprzyjających umiędzynarodowieniu terroryzmu był postęp techniczny w dziedzinie komunikacji i podróżowania. Począwszy od lat sześćdziesiątych, łatwiej było przemieszczać się między krajami, a nawet kontynentami, zaś ciągłe udoskonalanie efektywności środków przekazu pozwoliło efektywniej dotrzeć do dużej publiczności.

Palestyńczycy stali się inspiracją dla innych ugrupowań terrorystycznych, które chcąc osiągnąć podobne sukcesy, naśladowały ich sposób działania i organizacji. Należeli do nich Ormianie (Tajna Armia Wyzwolenia Armenii i Oddziały Zadośćuczynienia za Ludobójstwo Ormian)⁴¹ czy Kurdowie⁴².

Jednak najważniejsza rola OWP w umiędzynarodawianiu terroryzmu wiązała się ze współpracą z innymi ugrupowaniami działającymi na całym świecie. Dysponując świetnie wyszkolonymi terrorystami i ogromnym doświadczeniem w prowadzeniu działań terrorystycznych, OWP zaczęła swoją wiedzę eksportować. Jej obozy szkoleniowe zostały otwarte dla zagranicznych współtowarzyszy, o czym była już mowa powyżej. Po szkoleniu OWP oferowała pomoc: zarówno logistyczną, doradczą, jak i materialną, w postaci dostaw broni. Bez tej pomocy wiele grup europejskich nie miałyby szans przetrwać⁴³.

W 1985 r. RAF postanowiła połączyć siły z francuską Action Directe, aby wspólnie stworzyć „antyimperialistyczny front zachodnioeuropejskich partyzantów”. Do sojuszu miały przystąpić również Czerwone Brygady (Włochy) i Komórki Komunistycznych Kombatantów (Belgia). Inicjatywa ta zakończyła się jednak fiaskiem. Po dwóch latach bezowocnych prób przygotowania i przeprowadzenia kampanii „euroterroryzmu” w końcu się rozpadła.

Próby nawiązania międzynarodowej współpracy przez ugrupowania terrorystyczne nie ograniczały się tylko do wspólnego planowania kampanii terrorystycznych, obejmowały również inne dziedziny: przede wszystkim współpracę ekonomiczną

³⁸ A.P. Schmid, J. De Graaf, *Violence as Communication: Insurgent Terrorism and the Western News Media*, London 1982; P. Taylor, *States of Terror: Democracy and Political Violence*, London 1993; Ch. Dobson, R. Payne, *The Carlos Complex: A Study in Terror*, London 1978.

³⁹ J.F. Cooley, *Green March, Black September: The Story of Palestinian Arabs*, London 1973.

⁴⁰ A.P. Schmid, J. De Graaf, *Violence as Communication...*, *op. cit.*

⁴¹ Wywiad z ASALA, „Panorama Magazine” 1.09.1980 (Mediolan).

⁴² *The Palestinian of the 1990's*, „Foreign Report” 2.04.1992, nr 2202 (London).

⁴³ D. Th. Schiller, *From A National to an International Response*, [w:] *Combating Terrorists: Democratic Responses to Political Violence*, red. H.H. Tucker, New York.

i organizacyjną. W 1972 r. w Libanie George Habash był gospodarzem pierwszego międzynarodowego spotkania terrorystów mającego na celu doprowadzenie do powstania wspólnego międzynarodowego frontu walki z zachodem i syjonizmem⁴⁴. Przybyli przedstawiciele Japońskiej Armii Czerwonej, Irańskiego Frontu Wyzwolenia, IRA, Bader-Meinhof i innych. Owocem spotkania było ustanowienie współpracy finansowej, postanowienia o wymianie informacji, dzieleniu się kryjówkami i tzw. „bezpiecznymi miejscami”, wspólnym zakupie broni i szkoleniu terrorystów. Jednym z przykładów realizacji tych postanowień był przemyt broni z Bliskiego Wschodu do Europy, którym parali się członkowie Czerwonych Brygad (wykorzystywano do tego niewielkie jachty i długie, trudne do skontrolowania wybrzeże Włoch). Broń następnie była odsprzedawana innym ugrupowaniom (IRA, ETA, grupy niemieckie⁴⁵).

Jednym z najczęściej stosowanych sposobów umiędzynarodowienia działalności jest eksport produktu. Nie wymaga tak dużych nakładów inwestycyjnych, jak otwarcie filii czy zagranicznych oddziałów. Aby zwiększyć terytorium sprzedaży, wystarczy znaleźć na rynku zagranicznym partnera, który chce współpracować. Jeśli popatrzeć na terroryzm oczami cynicznego marketingu, okaże się, że jeden produkt stał się istnym „szlagierem eksportowym”. Mowa o samobójczych zamachach. Idea poświęcenia własnego życia dla partii, religii i wodza została wskrzeszona przez Chomeiniego podczas wojny z Irakiem. Jednak strategia zamachów samobójczych została opracowana i doskonalona przez Hezbollah. Produkt okazał się nie tylko innowacyjny, ale i bardzo skuteczny. Ataki przeprowadzone w 1982 r. i 1983 r. na koszary wojsk amerykańskich i francuskich, jeśli nie doprowadziły, to w znacznym stopniu przyczyniły się do ich wycofania z Libanu. Wyróżniły również Hezbollah spośród wielu innych zbrojnych ugrupowań, działających w tym czasie na terytorium Libanu (nie tylko samo wykorzystywanie samobójstw, lecz również przyznanie statusu męczennika i bohatera zamachowcowi i jego rodzinie, oraz zapewnienie im bezpieczeństwa ekonomicznego). Zamachy samobójcze pojawiły się nie tylko w Libanie i Palestynie, także na Sri Lance, w Turcji, Kaszmirze, Czeczenii, Iraku, by w końcu w wykonaniu zamachowców Al-Kaidy oderwać się od granic państwowych.

Eksportem została objęta nie tylko techniczna strona zamachów: instruktaż, jak należy je przygotować od strony logistycznej i technicznej, ale również odpowiednia postawa zamachowca samobójcy. Tak jak niewiele jest środków mogących powstrzymać osobę zdeterminowaną, by odebrać życie sobie i innym, tak nie ma żadnego sposobu, by ją do tego zmusić.

Wraz ze wzrostem znaczenia Al-Kaidy na arenie międzynarodowej terroryzm wszedł w nową fazę rozwoju. Dotychczas ugrupowania walczyły o konkretną sprawę, np. uzyskanie niepodległości czy zniszczenie konkretnego wroga. Organizacja Wyzwolenia Palestyny walczyła o wolną Palestynę, IRA o niezależną Irlandię, Weather Underground o wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu. Jeśli zasięg ich działań wykraczał poza rejon zainteresowania (jak miało to miejsce chociażby w przypadku OWP), działało się to z bardzo konkretnej przyczyny (np. w celu zwrócenia uwagi i wzbudzenia zainteresowania społeczności międzynarodowej). Al-Kaida jako pierwsza odebrała walkę terrorystyczną od konkretnego miejsca: nie walczy z konkretnym wrogiem

⁴⁴ N.C. Livingstone, D. Halevy, *Inside the PLO, op. cit.*; C. Sterling, *The Terror Network. The Secret War of International Terrorism*, London 1991.

⁴⁵ *Ibidem*.

(wskazanym rządem) o konkretną sprawę (np. uzyskanie niepodległości konkretnego kraju). Jeśli traktować bin Ladena jako następcę arabskich terrorystów, to trzeba zauważyć, że poszedł on o krok dalej: nie ogranicza się do zwalczania Izraela i wycofania izraelskich wojsk z obszarów Palestyny. Oczywiście bin Laden jest przeciw Izraelowi, ale równocześnie sprzeciwia się obecności wojsk amerykańskich w Iraku, czy w ogóle na ziemiach arabskich i w związku z tym nawołuje do ataków zarówno na żołnierzy, jak i cywili, krytykuje rządy Egiptu i Arabii Saudyjskiej za to, że nie wprowadziły jego zdaniem prawdziwego prawa opartego na religii. Walka Al-Kaidy ma charakter globalny i jest podporządkowana celom strategicznym. Może uderzyć w rząd USA, z drugiej strony jej celem może się stać rodzina królewska Arabii Saudyjskiej potępiana za zbytnią współpracę z „niewiernymi”.

Skala i obszar, na jakim funkcjonują terroryści Al-Kaidy, jest znacznie większy nawet od obszaru, na którym można było spotkać ludzi związanych z OWP. Mamdouh Mahmud Salim, jeden z wyższych rangą członków tego ugrupowania w latach dziewięćdziesiątych był w Turcji, Dubaju, Azerbejdżanie, Afganistanie, Pakistanie, Sudanie, Malezji, Filipinach i Chinach, został zaś aresztowany w Niemczech⁴⁶: zupełnie jak członek zarządu dużej globalnej firmy. Utworzenie dokładnej listy krajów, w których działa Al-Kaida, jest prawdopodobnie niemożliwe, jednak to, co już o niej wiemy, pozwala zaliczyć ją do globalnych organizacji. Dowody wskazują, że jest lub była obecna w Sudanie, Egipcie, Arabii Saudyjskiej, Jemenie, Somalii, Afganistanie, Pakistanie, Bośni, Chorwacji, Albanii, Algierii, Tunezji, Libanie, Filipinach, Tadżykistanie, Azerbejdżanie, Kenii, Tanzanii, Indiach (Kaszmir), Czeczenii⁴⁷. Członkowie Al-Kaidy ponadto byli aresztowani w Wielkiej Brytanii, Włoszech i Syrii⁴⁸, zaś widziani w Ugandzie, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Senegal, Mozambiku, Liberii, Togo i Ganie⁴⁹. Lista ta na pewno nie jest kompletna. Sami terroryści zrzeszeni w Al-Kaidzie tworzą wielonarodową mozaikę: są wśród nich Jordańczycy, Turcy, Palestyńczycy, Irakijczycy, Saudyjczycy, Sudańczycy, Marokańczycy, Omanie, Tunezyjczycy, Tanzańczycy, Hindusi, Filipińczycy, Czeczeni, Uzbegy, Chińczycy, Niemcy, Szwedzi, Francuzi, Amerykanie⁵⁰.

Terroryzm po drugiej wojnie światowej ewoluował. Ugrupowania usamodzielniały się finansowo, część z nich zaczęła prowadzić działalność międzynarodową, ostatnio zmieniającą się w globalną. W tym czasie dokonał się jeszcze jeden, bardzo istotny proces: instytucjonalizacja. Niektóre ugrupowania terrorystyczne przestały być już tylko grupkami ludzi stosującymi przemoc, by osiągnąć zamierzony cel. Wspomniany już wcześniej Sendero Luminoso, rozwinął się i przejął kontrolę nad pewnym terytorium. Spowodował odcięcie tego obszaru od reszty kraju i praktycznie zniesienie kontroli rządu. Sprawował tam niepodzielną władzę, stanowiąc własne porządki i wprowadzając własne przepisy, których mieszkańcy musieli przestrzegać. Światlisty Szlak dysponował armią chroniącą interesy ugrupowania i mieszkańców. Na kontrolowanym terytorium właściwie przejął rolę państwa.

⁴⁶ Anon, *Through Our Enemies Eyes*, Washington 2002.

⁴⁷ *USA v Usama bin Laden*, S (6) 98 Cr. 1023 (SDNY), Indictment, p. 6.

⁴⁸ G. Tremlett, *Spanish Police Arrest bin Laden Suspect*, „The Guardian” (u.k.) 23.06.2001.

⁴⁹ A. Causholli, *Member of Jihad Dies in Shootout with Police*, „Associated Press” 23.10.1998.

⁵⁰ P.L. Bergen, *Holy War Inc.*, Free Press 2002.

Organizacja Wyzwolenia Palestyny była finansowana z pomocy dwóch budżetów: jawnego oraz wzbudzającego kontrowersje i ciekawość tajnego budżetu przewodniczącego, Jasira Arafata. Wszystkie działania OWP były finansowane przez Palestyński Fundusz Narodowy (Palestinian National Fund, PNF), który zasilał fundusz jawny. Został on stworzony w 1964 r. w celu finansowania OWP, a jego konta były zasilane przez rządy państw arabskich. Polityka inwestycyjna prowadzona przez PNF doprowadziła do jego finansowej samowystarczalności. W połowie lat osiemdziesiątych zarządzał on aktywami o wartości przekraczającej 6 miliardów USD. Drugim finansowym filarem OWP było PWA (Palestinian Welfare Association), założona przez kilku bogatych Palestyńczyków. PWA zbierała datki od osób indywidualnych i przekazywała je organizacjom dobroczynnym rozsianym po okupowanym terytorium.

OWP uczestniczyła w nielegalnych transakcjach gospodarczych. Wpływy z ich tytułu oraz wszelkie inne przychody związane z działaniami terrorystycznymi były przesyłane na tajne konta kontrolowane przez Arafata i utrzymywane w największej tajemnicy. Można jedynie przypuszczać, że fundusze te były wykorzystywane do finansowania terrorystycznej części funkcjonowania OWP: np. zakupu broni czy przygotowywania zamachów. Sięgano po nie również w sytuacjach wyjątkowych, np. ewakuacji OWP z Libanu. Według CIA⁵¹ do początku lat dziewięćdziesiątych OWP dysponowała majątkiem o szacunkowej wartości od 8 do 14 miliardów USD. Dla porównania PKB Bahrajnu wynosił 6 miliardów USD, Jordanii 10,6 mld USD, Jemenu 6,5 mln USD.

Niezależność finansowa daje ugrupowaniom terrorystycznym nowe możliwości rozwoju, a przywódcom możliwość realizacji swoich ambicji, w tym politycznych. Przykładem może być poparcie Jasira Arafata dla Saddama Husajna na początku wojny w Zatoce Perskiej. Warto przypomnieć, że stanowisko wszystkich państw arabskich, w tym założycieli i długoletnich sponsorów OWP, było odwrotne. Arafat jednak już od nich nie zależał i mógł sobie pozwolić na manifestację niezależności.

Jednym z najczęściej wykorzystywanych przez ugrupowania terrorystyczne źródeł dochodu działających na określonym obszarze jest nakładanie na jego mieszkańców różnego rodzaju podatków. Tak było np. w sytuacji ETA, opisywanej wcześniej, jak i w przypadku OWP. Poświęćmy teraz trochę miejsca temu drugiemu. Najważniejszym był „podatek wyzwoleniczy” w wysokości 5–6% płacony przez wszystkich Palestyńczyków niezależnie od miejsca zamieszkania. Podatki płacone przez osoby prywatne i firmy stanowiły 5–6% przychodów OWP⁵².

Bardzo ważną rolę w rozwoju autonomii palestyńskiej i samego OWP odegrała organizacja o nazwie SAMED. Jej głównym zadaniem było doprowadzenie do finansowej niezależności OWP od jej sponsorów. Już w latach siedemdziesiątych SAMED aktywnie uczestniczyła w organizowaniu palestyńskiego para-państwa na terytorium Libanu, organizując proces osiedlania się palestyńskich uchodźców. Na terytoriach „oczyszczonych” z chrześcijańskich osadników pojawiała się SAMED, zakładając niezbędną infrastrukturę ekonomiczną: otwierano warsztaty dające mieszkańcom pracę, a wytwarzające ubrania, koce, wyroby z metalu i wełny niezbędne wojownikom OWP⁵³. W 1973 r. SAMED przeszła gruntowną reorganizację i została podzielona na cztery

⁵¹ N.C. Livingstone, D. Halevy, *Inside the PLO*, *op. cit.*

⁵² *Spectrum: International Terror Incorporated*, „The Times” 9.12.1985.

⁵³ N.C. Livingstone, D. Halevy, *Inside the PLO*, *op. cit.*

działy: przemysłowy, informacyjny (zajmujący się prasą i filmem), rolniczy i handlu. Postawiono przed nią następujące zadania: szkolenia Palestyńczyków i umożliwienia im znalezienia pracy oraz dostarczenia palestyńskiej populacji niezbędnych towarów po przystępnych cenach. Łatwo zaobserwować, jak w trakcie spełniania misji SAMED zmienia się z instytucji społecznej w nowoczesną organizację ekonomiczną. Najlepiej pokazuje to zmiana struktury produkcji: na początku nastawione przede wszystkim na szycie mundurów i pozostałych ubrań dla OWP, z czasem włączającej do oferty produkty na eksport. W 1981 r. sprzedano za granicę 100 000 koszul i 50 000 spodni do Związku Radzieckiego⁵⁴. W tymże roku zakupy od Organizacji Wyzwolenia Palestyny stanowiły 35% sprzedaży SAMED-u. 8% produkcji sprzedawano w Libanie, 30% w innych państwach arabskich, zaś 27% w pozostałych częściach świata. W przeddzień izraelskiej inwazji na Liban dział przemysłowy SAMED notował obroty około 18 milionów USD⁵⁵. W 1981 r. Samed zatrudniał na stałe ponad 5000 pracowników w Libanie, 200 w Syrii i 1800 w Afryce. Dodatkowo około 6000 osób znalazło czasowe zatrudnienie w Libanie, zaś ponad 12 000 przeszło różnego rodzaju kursy i szkolenia umożliwiające im otwarcie własnej działalności gospodarczej⁵⁶. Organizacja prowadziła około 46 fabryk zlokalizowanych w Libanie i pięć w Syrii: przynajmniej po jednej w każdym z obozów dla uchodźców. System wynagrodzeń obejmował dodatki dla żon i dzieci, premie za wydajność oraz ubezpieczenia zdrowotne⁵⁷.

Najważniejszym zadaniem działu rolniczego było zapewnienie Palestyńczykom jedzenia, dlatego też od samego początku prowadził on farmy, na których hodowano bydło i drób. Na początku lat osiemdziesiątych ta część Samedu przynosiła rocznie średnio 16 milionów USD przychodu. Otwarto również oddziały w kilku państwach afrykańskich: w Sudanie, Somalii i Ugandzie. Dział rolny musiał radzić sobie z poważnymi trudnościami ze strony Izraela, który starał się nie dopuścić do rozwoju palestyńskiej gospodarki. Racionowano wodę niezbędną do produkcji rolnej, zabroniono eksportu palestyńskich produktów rolnych na terytorium Izraela (podczas, gdy dobra izraelskie nie tylko były powszechnie dostępne, lecz były również zwolnione z podatku). Aby obejść te bariery, Samed organizował skomplikowane transakcje eksportowe i importowe⁵⁸.

W 1982 r. Izrael, chcąc powstrzymać palestyńskich bojowników atakujących z terytorium Libanu, dokonał inwazji na to państwo. Ocenia się, że straty Samedu w wyniku tej operacji sięgnęły 17 milionów USD⁵⁹, co nie jest kwotą zbyt wysoką, biorąc pod uwagę skalę działalności tej organizacji. Wysoka dywersyfikacja inwestycji i rozproszenie geograficzne fabryk pozwoliło na szybkie odrobienie strat spowodowanych inwazją: fabryki i inwestycje znajdowały się w ponad 30 krajach na Środkowym Wschodzie, w Afryce, Europie Wschodniej i Ameryce Łacińskiej, gdzie łącznie pracowało 12 000 ludzi. Już w 1986 r. przychód wyniósł 39 mln USD (o 6 mniej niż w 1982 r.

⁵⁴ Ch. Rubenberg, *The Palestine Liberation Organization, its Institutional Structure*, Belmont MA 1983.

⁵⁵ J. Adams, *The Financing of Terror*, *op. cit.*, s. 89.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 88.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 33.

⁵⁹ Ch. Rubenberg, *The Palestine Liberation Organization...*, *op. cit.*

przed inwazją), a w 1989 r. osiągnął poziom 70 mln USD⁶⁰. Wartość wszystkich inwestycji w tym czasie ocenia się na 50 mln USD⁶¹.

Patrząc na działalność OWP w Palestynie i innych terytoriach zamieszkiwanych przez Palestyńczyków, widzimy ugrupowanie, które kontroluje pewien obszar, jest w stanie bronić go przy pomocy własnej armii. Ponadto owa armia jest jedyną liczącą się siłą militarną na terenie: nowi, nieproszeni przybysze są zwalczani niczym wrogiem. Należy jeszcze dodać, że bojownicy OWP nie tylko chronią przed zewnętrznym wrogiem, lecz dbają również o porządek wewnętrzny. Ugrupowanie nakłada na mieszkańców (i nie tylko) podatki, prowadzi działalność gospodarczą. Obok niej prowadzi również politykę społeczną (zajmuje się edukacją, opieką zdrowotną, zapewnia infrastrukturę techniczną dla firm i osób indywidualnych). Aby było to możliwe, OWP musiała stworzyć struktury biurokratyczne, podobne do ministerstw (trapione przez takie same problemy: nadmierną biurokratyzację czy szerzącą się korupcję), z jakimi walczą administracje publiczne na całym świecie. OWP posiada również centralną instytucję finansową, przypominającą bank centralny.

Biorąc pod uwagę powyższe cechy, można dojść do wniosku, że OWP oraz inne podobne do niej podmioty przeszły długą drogę od ugrupowań terrorystycznych, na początku w dużej mierze istniejących dzięki sponsorom, aż do form przypominających państwo. Aby sprawdzić zasadność takiego twierdzenia, należy ustalić, czym jest państwo i jakie podmioty mogą nim być. Według encyklopedii powszechnej PWN⁶², państwo to „wieloznaczny termin odnoszący się do: 1) struktury organizacyjnej społeczeństwa, porządkującej za pomocą aparatu adm. działania jednostek i grup na podstawie norm przez siebie ustalanych; 2) organizacji grupy społecznej zajmującej pewne terytorium z władzą suwerenną na czele, związku politycznego, w którym władza prawomocna korzysta ze „środków panowania nad ludźmi” (M. Weber), lub „korporacji terytorialnej wyposażonej w bezpośrednią, samorodną władzę zwierzchniczą” oraz osobowość prawną (G. Jellinek). W obu ujęciach, podobnie jak w tym, w którym eksponuje się „gwarancyjny” charakter państwa, jako 3) struktury powołanej do ochrony uprawnień jednostek, odróżnia się państwo od społeczeństwa; inne znaczenie mają określenia państwa jako 4) „aktualizacji idei etycznej” (G.W.F. Hegel) lub 5) porządku prawnego, będącego strukturą normatywną, której organami są zarówno instytucje władcze, jak i obywatele (H. Kelsen). Niezależnie od różnic określeń, państwu przypisuje się zwykle nie tylko podmiotowość w stosunkach z innymi państwami (istotną w prawie międzynarod. publ.), związaną z niezależnością od innych państw i organizacji ponadpaństwowych (suwerenność zewnętrzna), ale także wyłączność w zakresie stanowienia prawa i legitymizowanego stosowania przymusu (suwerenność wewnętrzna), realizowaną niekiedy przez jeden organ (suwerenność organu)”.

Z kolei w literaturze dotyczącej prawa międzynarodowego wymienia się trzy elementy konieczne dla powstania i istnienia państwa: ludność, terytorium i władzę najwyższą⁶³.

⁶⁰ N.C. Livingstone, D. Halevy, *Inside the PLO*, *op. cit.*, s. 175.

⁶¹ *Ibidem*, s. 176.

⁶² *Powszechna encyklopedia PWN*, Warszawa 2006.

⁶³ R. Bierzanek, J. Simonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1992; W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2001.

Niektórzy badacze zwracają jednak uwagę na to, że współczesne państwo często definiowane jest na kilka innych sposobów⁶⁴. Najczęściej występujące części składowe tych definicji to: porządek prawny, jednostka etnokulturowa, jednostka funkcjonalna, jednostka mająca monopol na środki przymusu (stosowanie przemocy), proces podejmowania decyzji oparty na publicznej biurokracji, władza wykonawcza (np. prezydent lub premier rządu), jednostka suwerenna.

Dobrym podsumowaniem jest dziewięć cech współczesnego państwa wymienianych przez Christophera Piersona⁶⁵. Są to: monopol na stosowanie przemocy, terytorium, system podatkowy, publiczna biurokracja, suwerenność, konstytucyjność, rządy prawa, nieosobowa władza, legitymizacja władzy i obywatelstwa.

Ugrupowania terrorystyczne nie posiadają wszystkich cech państwa, trudno więc jednoznacznie stwierdzić, że na końcu swej ewolucji się nimi stały. Równocześnie należy zauważyć, że niektóre z nich charakteryzują się przynajmniej częścią cech wymienionych przez Piersona: mają monopol na stosowanie przemocy na terytorium, które kontrolują, pobierają podatki, a do zarządzania rozwijają biurokrację. Współczesne ugrupowania terrorystyczne nie są rządami, ale też i z drugiej strony trudno wykazać, że dążą do tego, by nimi być. Być może wystarczają im tylko wybrane cechy i funkcje rządów, a więc świadomie stają się para-rządami. Stały się potężnymi organizacjami, z rozbudowanymi strukturami, świetnie zorganizowanymi. Z pewnością jednak nie są już niewielkimi grupami zagorzałych fanatyków i bojowników liczących każdy grosz.

OWP nie można było nazwać rządem, podobnie jak *de facto* zarządzanej przez nią Autonomii nie można nazwać państwem. W państwach demokratycznych partia obejmuje władzę w wyniku wyborów – to społeczeństwo upoważnia ją do sprawowania władzy politycznej. Wiąże się z nią również kontrola ekonomiczna kraju: rząd poprzez zmiany w przepisach może wpływać na zmienne makro- i mikroekonomiczne. Droga OWP do utworzenia para-państwa i para-rządu była odmienna. Ich władza wynikała przede wszystkim z niezależności ekonomicznej. Ponieważ udało im się przezwyciężyć uzależnienie od innych państw arabskich, mogli zacząć prowadzić własną politykę i budować infrastrukturę Autonomii. Byli jedyną liczącą się siłą, stąd też przypisali sobie polityczną legitymizację do sprawowania władzy. Zresztą i tak cieszyli się poparciem Palestyńczyków.

W para-państwach najważniejszą siłą dającą władzę jest gospodarka. Jest ona jednak specyficzna, wojenna. Powodem jej funkcjonowania jest konieczność finansowania i wspierania prowadzonych wojen i walk. Rozwojowi ulegają więc segmenty przydatne z militarne punktu widzenia. W dużej mierze wynika to też z bieżącej sytuacji wewnętrznej w kraju. W Afganistanie można było zajmować się trzema rzeczami: uprawą roślin, z których wytwarza się narkotyki, przemysłem lub walką. Rolnictwo i przemysł praktycznie przestały istnieć⁶⁶. Walka stała się sposobem życia, dla wielu jedynym⁶⁷. Przed upadkiem talibów bojownik mógł liczyć na zarobek około 250 USD miesięcznie. Miał również zapewnione jedzenie i papierosy i nie musiał martwić się o deficyt towarów: pod tym względem jego życie w porównaniu z resztą kraju było

⁶⁴ Y.H. Ferguson, R.W. Mansbach, *The State, Conceptual Chaos, and the Future of International Relations Theory*, Boulder CO – London 1989, s. 41–80.

⁶⁵ Ch. Pierson, *The Modern State*, London 1996.

⁶⁶ M. O'Kane, *Where Was is a Way of Life*, „Guardian” 15.10.2001.

⁶⁷ *Ibidem*.

Ewolucja ugrupowań terrorystycznych

komfortowe⁶⁸. Afganistan jest skrajnym przykładem, jednak analizując działania Sendero Luminoso, Al-Kaidy czy OWP, znajdziemy potwierdzenie tezy, że w kontrolowanych przez nie gospodarkach rozwijały się przede wszystkim te dziedziny, które były potrzebne z punktu widzenia interesu ugrupowania.

Nie wszystkie ugrupowania terrorystyczne przeszły przemianę z organizacji sponsorowanej do samodzielnego politycznie i militarnie para-państwa. Niektóre odbyły tylko część tej drogi, inne zniknęły na jednym z jej etapów. Jednak sam terroryzm przeszedł tę ewolucję. Współczesne ugrupowania terrorystyczne, zwłaszcza te działające na skalę międzynarodową, są potężnymi organizacjami ekonomicznymi: samodzielnymi i prowadzącymi własną politykę. Warto o tym pamiętać, mówiąc o terroryzmie i o organizacjach terrorystycznych.

⁶⁸ S. Mydans, *Indonesian Conflict May be Breeding the Terrorist of Tomorrow*, „International Herald Tribune” 10.01.2002.